



**Rewers:** Z prawej strony wizerunek Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Z lewej strony stylizowany wizerunek zielonej gęsi. Z lewej strony półkolem napis: KONSTANTY ILDEFONS, z prawej strony półkolem napis: GAŁCZYŃSKI. Z prawej strony napis: 1905/1953.

# Monety

– Konstanty Ildefons Gałczyński,  
1905-1953 –

nominał	<b>200 zł</b>
metal	<b>900/1000Au</b>
stempel	<b>lustrzany</b>
średnica	<b>27,00 mm</b>
masa	<b>15,50 g</b>
wielkość emisji (nakład)	<b>3.500 szt.</b>

**Awers:** Z lewej strony wizerunek orła, ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej oraz oznaczenie roku emisji: 2005. U góry półkolem napis: RZECZPOSPOLITA POLSKA. Poniżej oznaczenia roku emisji stylizowany wizerunek dorożki z koniem. U dołu napis: 200 ZŁ. Pod lewą łapą orła znak mennicy:  $\frac{m}{w}$ .

**Rewers:** Wizerunek Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, poniżej ukośnie odwzorowanie podpisu K.I. Gałczyńskiego oraz pod nim napis: 1905-1953. W otoku napis: KONSTANTY ILDEFONS GAŁCZYŃSKI.



nominał	<b>2 zł</b>
metal	<b>stop CuAl5Zn5Sn1</b>
stempel	<b>zwykły</b>
średnica	<b>27,00 mm</b>
masa	<b>8,15 g</b>
wielkość emisji (nakład)	<b>850.000 szt.</b>

**Awers:** Wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej, po bokach orła oznaczenie roku emisji: 20-05, pod orłem napis: ZŁ 2 ZŁ, w otoku napis: RZECZPOSPOLITA POLSKA, poprzedzony oraz zakończony sześcioma perełkami. Pod lewą łapą orła znak mennicy:  $\frac{m}{w}$ .

**Rewers:** Z prawej strony wizerunek Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Z lewej strony stylizowane wizerunki głowy konia i gęsi. W otoku napis na górze: KONSTANTY ILDEFONS GAŁCZYŃSKI, na dole: 1905-1953.

**Na boku:** Ośmiokrotnie powtórzony napis: NBP, co drugi odwrócony o 180 stopni, rozdzielony gwiazdkami.



nominał	<b>10 zł</b>
metal	<b>925/1000 Ag oraz zielona farba</b>
stempel	<b>lustrzany</b>
średnica	<b>32,00 mm</b>
masa	<b>14,14 g</b>
wielkość emisji (nakład)	<b>62.000 szt.</b>

**Awers:** Wizerunek orła ustalony dla godła Rzeczypospolitej Polskiej, powyżej półkolem napis: RZECZPOSPOLITA POLSKA. Poniżej orła stylizowany wizerunek dorożki i koni. Powyżej dorożki z prawej strony ukośnie oznaczenie roku emisji: 2005. U dołu napis: 10 ZŁ. Pod lewą łapą orła znak mennicy:  $\frac{m}{w}$ .

Projektant monet: *Ewa Tyc-Karpińska*

Monety zostały wyprodukowane w Mennicy Polskiej SA  
w Warszawie.

Skład i druk: Drukarnia NBP



W dniu 26 października 2005 r. Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu monety, przedstawiające postać Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, o następujących nominałach:

- 200 zł - wykonaną stemplem lustrzanym w złocie,
- 10 zł - wykonaną stemplem lustrzanym w srebrze,
- 2 zł - wykonaną stemplem zwykłym w stopie Nordic Gold.

„... poezja to jest złoty szerszeń,  
co kasa, więc się pisze wiersze  
cóż, człowiek pisze tak, jak może ...”

Ten fragment jednego z Przekrojowych wierszy uznać można za motto całej niezwyklej twórczości Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

Żył krótko, zaledwie 48 lat, ale za to niezwykle pracowicie i twórczo; pozostawił po sobie setki zaczarowanych wierszy, wiele poematów, słuchowisk radiowych, powieści, niezapomnianych scenek z *Najmniejszego Teatru Świata* i felietonów spod znaku fiołka. Wiele wersów, powiedzeń wziętych z tej twórczości weszło na trwałe do języka; jego wiersze posłużyły za teksty setek piosenek śpiewanych od 50 lat przez najbardziej znanych wokalistów, ostatnio nawet dla raperów. W wielu wypadkach owe wersy i powiedzenia żyją wśród nas anonimowo. Czy może istnieć bardziej przekonujący dowód ciągłej młodości tej poezji, jej trwania, jej ponadczasowej aktualności – choć w tym roku obchodzimy stulecie jego urodzin? Został klasykiem, ale jednocześnie dla kolejnego pokolenia Polaków nie przestaje być twórcą na wskroś współczesnym.

Konstanty Ildefons Gałczyński (23 I 1905 r. – 6 XII 1953 r.) urodził się w Warszawie i z tym miastem wiązały się wszystkie ważne wydarzenia jego życia; tutaj ukończył gimnazjum i rozpoczął studia na Uniwersytecie (anglistyka i filologia klasyczna); tutaj w roku 1923 wierszem *Szturm* debiutował w dodatku literackim do pisma „Rzeczpospolita”. O swoim rzeczywistym debiucie nie omieszczał w typowy dla siebie sposób poinformować w napisanym pod koniec życia *Krótkim życiorysie*: „Mój pierwszy wiersz – *Sonet do miłości* – powstał w roku 1916 z tworzywa uczuć miłosnych. Nauczycielka botaniki miała na imię Kazimiera”. W Warszawie związał się z „Kwadrygą” – drugą co do znaczenia grupą literacką w międzywojniu. W roku 1926 rozpoczął współpracę z popularnym wówczas satyrycznym tygodnikiem „Cyrulik Warszawski”; na jego łamach opublikował wiele ważnych i dziś wierszy. Współpraca trwała osiem lat.

W stolicy miał miejsce debiut książkowy Gałczyńskiego – fantastyczno-groteskowa opowieść *Porfirion Osielek czyli Klub Świętokradców*. Tu w maju 1929 roku poznał pannę Natalię Awałów, z którą w czerwcu następnego roku, w cerkwi na Pradze, wziął ślub. Do Natalii adresowane będą wszystkie

najpiękniejsze liryki miłosne K.I. Gałczyńskiego, od tak znanych wierszy jak *Portret panny Noel* czy *Serwus, madonna* po *Pieśni*, stanowiące rodzaj testamentu poetyckiego autora.

Odnotujmy jeszcze pierwszy wieczór autorski młodego poety w stołecznym Klubie Artystycznym wiosną 1929 roku, pierwszą pracę zarobkową w Polskim Towarzystwie Emigracyjnym (upamiętnioną m. in. w *Romancy o trzech siostrach emigrantkach*), a następnie w warszawskim Komisarjacie Rządu na stanowisku... cenzora. Tutaj udało mu się popracować zaledwie trzy tygodnie!

Lata 1931-1933 to pobyt w Berlinie, gdzie Gałczyński pracuje jako referent kulturalny polskiego konsulatu. Mało pisze, dużo podróżuje. W styczniu 1933 powstaje poemat *Bal u Salomona* (do dziś przez niektórych znawców literatury oceniany jako dzieło niezwykle); w dwa miesiące później poeta samowolnie wraca do Warszawy. Praca w Berlinie była ostatnim urzędniczym zajęciem K.I. Gałczyńskiego. Postanawia odtąd żyć wyłącznie z pracy twórczej. I choć do końca życia nie będą go opuszczały kłopoty finansowe, postanowienia nie zmieni.

W latach 1934-1936 Gałczyńscy mieszkają w Wilnie; poeta nawiązuje ścisłą współpracę z wileńskim radiem, drukuje w miejscowej prasie, a także w czasopiśmie ukazujących się w kraju. Z bardziej znanych utworów tego okresu należy wymienić poemat *Ludowa zabawa*, wiersze – *Inge Bartach*, *List znad rzeki Limpopo*, *Modlitwa do Anioła Stróża*, *Kryzys w branży szarlatanów*, *Pięć donosów*. Gałczyńscy zaprzyjaźniają się z Hanką Ordonówną i jej mężem, Michałem Tyszkiewiczem. Dla aktorki i piosenkarki poeta pisze wiersze, całe rewie.

Powrót do Warszawy to okres bliskiej współpracy przede wszystkim z dwoma tygodnikami – „*Prosto z mostu*” i „*Szpilkami*”. Drukują w nich swoje najbardziej znane utwory – *Skumbrie w tomacie*, *Opis domu poety*, *Ulicę szarlatanów*, poemat *Noctes Aninenses* i dziesiątki liryków, satyr i groteski. W roku 1937 ukazuje się pierwszy tak obszerny tom wierszy K.I. Gałczyńskiego – *Utwory poetyckie* jako V tom Biblioteki „*Prosto z mostu*”. Za ten zbiór poetę uhonorowano w następnym roku nagrodą tygodnika. Warto dodać, że jest to jedyna nagroda za twórczość, jaką wyróżniono K.I. Gałczyńskiego w jego krótkim życiu.

23 sierpnia 1939 r. K.I. Gałczyński otrzymuje kartę mobilizacyjną do jednostki Korpusu Ochrony Pogranicza, znajdującego się na dawnych wschodnich terenach Polski. 17 września dostaje się do sowieckiej niewoli i trafia do organizującego się obozu w Kozielsku. Stamtąd przez kolegę wysyła do żony (podobnie jak kilkanaście dni wcześniej *Pieśń o żołnierzach z Westerplatte*) wiersz *Sen żołnierza*. Pod koniec października, wraz z ostatnią grupą polskich żołnierzy zostaje wymieniony na radzieckich obywateli pozostających po stronie niemieckiej. Tak trafia do stalagu Altengrabow pod Magdeburgiem. Jest robotnikiem

fizycznym, tłumaczem, sanitariuszem, rzadko bywa poetą. W latach niewoli (1939-1945) K.I. Gałczyński napisał jedynie sześć wierszy – m. in. tak znane jak *Srebrna akacja*, *Dzika róża*, *Pieśń o fladze*. Wszystkie były drukowane w polskiej prasie podziemnej.

Do kraju K.I. Gałczyński wraca w marcu 1946 roku i natychmiast podejmuje współpracę z krakowskim tygodnikiem „*Przekrój*”. Tu ukazują się jego najbardziej znane utwory: *Zaczarowana dorożka*, *Kolczyki Izoldy*, pozornie absurdalna *Zielona Gęś*, *Listy z fiołkiem*. Poeta pisze i drukuje bardzo dużo, m. in. w „*Tygodniku Powszechnym*”, „*Odrodzeniu*”, „*Szpilkach*”, jakby chciał nadrobić sześćdziesięcioletnie milczenie. Współtworzy kabaret „*Przekroju*” – „*Siedem Kotów*”. Spotyka się z czytelnikami na licznych wieczorach autorskich w całej Polsce. Przeżywa czas wielkiej popularności. Czytelnicza Polska zgnębiona socrealizmem, nadsztygarami i normami wydobywania rozchwytuje egzemplarze „*Przekroju*” i wydawane w skromnych nakładach tomiki Gałczyńskiego.

Czerwcowy zjazd pisarzy w roku 1950 ogłasza: za „burżuazyjne smaczki, formalizm, nienadążanie z duchem epoki, drobno-mieszkańskie ciągoty” w całej twórczości Konstantego Ildefonsa obowiązuje zakaz druku. Znikają liryki, *Zielona Gęś*, fiołkowe listy. Jedynym lekarstwem na ciężką depresję, chorobę, załamanie stają się Mazury: Warszawa jest daleko, a on ma jeszcze wiele do powiedzenia. W ciągu pięciu mazurskich pobytów w Praniu powstają poematy *Kronika olsztyńska*, *Niobe*, *Wit Stwosz*, *Spotkanie z matką*, *Pieśni*, cykl wierszy satyrycznych *Ezop świeżo malowany*, sporo pięknych liryków i celnych utworów groteskowych.

6 grudnia 1953 r. przychodzi śmiertelny trzeci zawał. Miał zaledwie 48 lat. Stał u progu nowych poetyckich odkryć, których możliwości pokazał w *Pieśniach*. Został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

*Moja poezja to są proste dziwy* – napisał Konstanty Ildefons przed laty. Może dlatego wracamy dziś do owych *dziwów*, świata zaczarowanych dorożek, do owych magicznych obrazów, otwierających nam jego siódme niebo, do wciąż żywej i jednakowo wruszającej poezji Czarodzieja Konstantego.

Kira Gałczyńska

Wszystkie monety emitowane przez NBP są prawnym środkiem płatniczym w Polsce.